

(Il Tempo - E.Menghi) Kolejne pyrrusowe zwycięstwo. Roma straciła dwóch podstawowych graczy i wartościowego rezerwowego przed derbami, przeklinając jeszcze bardziej czerwoną kartkę, którą zdobył naiwnie Pjanic na San Siro.

Dlatego teraz Garcia ma połowę środka pola: De Rossi napotkał na nawrót urazu, Florenzi został zastopowany w meczu z Leverkusen, a występ jego zmiennika, Maicon, potrwał tylko 20 minut. Keita wraca, jednak ostatnie półtora miesiąca spędził w szpitalu i nie może znajdować się w topowej formie. To niewielka pociecha dla trenera, który musiał prosić swojego „tymczasowego kapitana” i grę przez ostatnie dziesięć minut z urazem. Nie było już zmian, dwie były potrzebne tylko na prawą obronę, gdzie najpierw zastąpiono Florenziego, z powodu problemów z prawą łydką, a potem Maicon, który poczuł dyskomfort lewego uda. To problem, który Garcia uważa za najpoważniejszy: *„Jego uraz jest najbardziej niepokojący, ale otrzymamy wszystkie odpowiedzi za 48 godzin”*.

I zwłaszcza mniej niż 48 godzin przed derbami. To mało, żeby mieć nadzieję na odzyskanie jednego z poszkodowanych w Lidze Mistrzów. De Rossi przeżywa problemy z lewym udem od dwóch tygodni, ryzyko nawrotu było wkalkulowane, gdyż obrzęk się zmniejszył, jednak mięsień stwardniał i teraz istnieje strach przed uszkodzeniem. Również Florenzi skarżył się w tygodniu na dyskomfort i dlatego ćwiczył indywidualnie. *„Mam nadzieję, że zatrzymał się we właściwym momencie”*, życzy sobie Garcia, który jest przekonany w sercu, że będzie mógł wystawić w niedzielę obok Nainggolana i Keity przynajmniej jednego rzymianina.

Autor: abruzzo